

- O tak. Aż za dobrze. – odparła z kpiną Marysia i odgarnęła swoje blond pasmo włosów za ucho.

- Co masz na myśli? - Spytała zbita z tropu lekarka.

- Dziewczyna cały dzień latała i gadała, żeby za dużo nie jeść, bo zrobimy złe wrażenie. Mieć chorobę to jedno, ale wpędzać w kompleksy innych to drugie. Szczerze, to trochę się o nią martwię. Pani doktor, z nią się chyba dzieje coś złego.

- Chodź ze mną, może jest na zapleczu. – powiedziała zmartwiona lekarka i ruszyła w stronę małego pomieszczenia. Zaraz za nią poszła Marysia. Jednak na pewno nie spodziewały się tego co tam zobaczyły. Na podłodze, z pustym talerzem po ciastkach, siedziała zapłakana Agata. Po jej policzkach spływały resztki tuszu do rzęs, oczy były zaczerwienione, a ręce jej drżały.

- Agatka! Dziecko drogie, co ci się stało? – pani Anna przerażona podbiegła do dziewczyny.

- B-bo ja b-bardzo chciałam – dziewczyna przetarła twarz rękawem. - t-to znaczy b-bardzo mnie kusiło od rana, żeby z-zjeść k-kawałek t-tego ciastka.

- Ależ kochanie, przecież mogłaś. Wszystkie mogłyście. – zwróciła się do niej kobieta,

- J-ja wiem, a-ale bałam się. – dziewczyna załkała.

- Czego skarbie? – doktorka czule objęła ją ramieniem.

- Że, jak zjem, to przytyję. I w k-końcu rzuciłam się na c-cały talerz. To dla tego, tak gadałam cały dzień dziewczynom.

Agata spojrzała na Marysię. – przepraszam.

- Agatko, kochanie. – zaczęła pani Anna. – Omawialiśmy to już na sesjach wiele razy. W takiej sytuacji lepiej od razu zjeść taki kawałek, bo potem w efekcie się rzucisz na całość. Bierzesz udział w wydarzeniu, które ma promować leczenie zaburzeń odżywiania. Jeśli chcesz zmienić świat, w jakimkolwiek stopniu, bo to na celu ma właśnie nasza akcja, to musisz zacząć od siebie. Słyszałaś takie powiedzenie? „Niech ten, który sam chce poruszyć świat, sam się poruszy” – powiedział to wielki grecki filozof Sokrates. To, co ty chcesz zrobić, biorąc udział w naszym wydarzeniu, to ruszenie świata. Jednak ty sama musisz się poruszyć. Jeśli nie będziesz tego chciała, nie wyzdrowiejesz. Jesteś przepiękną młodą, kobietą, ale musisz sama uwierzyć w siebie, by coś zmienić. A te zmiany są bardzo ważne w przypadku twoim i reszty dziewczyn, które chorują na anoreksję i inne zaburzenia odżywiania. Nie wszystko zależy od ciebie, ale to, czy chcesz wyzdrowieć - tak. Liczę bardzo mocno na ciebie i twoje koleżanki. Pamiętaj, Sokrates powiedział: „Niech ten, który sam chce poruszyć świat, sam się poruszy”.